

[Zapisanie Stanu Naszej Wspólnej Jedności, Programek łączący Jedność i Indywidualność,  
**Patrz na tych, co przed Tobą jak na maleńkie swoje Dzieci, Bez Radości nie uruchomisz  
 Miłości, Człowiek –Najpotężniejsza Istota, Moc –Dobrobytem,**

147.2010.08.22 Rusinowice

ss1/7

Wchodzimy i będziemy w różny sposób doświadczać. Zobaczymy różne kolorowe Energie. Pokazują gejerki. One tam nie istnieją, ale to będzie podpowiedź, że udało się coś właściwie zrobić. Już nie będzie bieli, już nie będzie czerni. Będą same kolory. Będą się unosić jak kolorowa woda w Oceanie Ducha Świętego. To będzie tryskać Życiem.

Dlatego kazali nam tutaj się zjednoczyć. Mówili o Świetlanej Rodzinie. Żebyśmy patrząc na Siebie, byli do Siebie zbliżeni, bardzo się kochający, wyrastający poza ten wzorzec; - JA i Partner, najwyżej Dzieci, jak nie potopię, a cała Reszta się nie liczy. My zaczęliśmy się na Siebie otwierać, zaakceptowaliśmy Siebie i jest dobrze. To jest początek tej akceptacji. Teraz jakby między Nami siadł jeszcze Ktoś Inny, Ktoś Obcy, to byśmy Jego tak samo przyjęli i nie mielibyśmy czasu, żeby się zastanawiać, jakie ma buty, czy ma krzywe nogi, czy jest dobry. Nie miałoby to znaczenia, bo między Nami czujemy się tak dobrze i jest tak fajnie, że Jeden mniej, Jeden więcej jakby różnicy nie czyni.

**Czyli osiągamy Stan, dzięki temu, że Nas jest tylu, w którym potrafimy się odnaleźć, jako spełnienie się w tej Naszej Wspólnej Jedności. Mamy ten pierwszy krok.**

**JESTEŚMY.**

(Głos I)Zapisanie Stanu.

(Zbyszek)Jesteśmy tymi kryształkami. Możemy zobaczyć jak siedzimy jako takie podwójne, złączone denkami Piramidki. I pozwólmy teraz, by Te Piramidki, by Nasza Własna Moc uruchomiła swoje najczystsze brzmienie. By Nasze Ciało Fizyczne, a bez Niego jest to niemożliwe, Nasze Energie, by Nasza Dusza, by Nasz Duch, by Ojciec, by Całość sprawiły abyśmy My, Te Kryształki, Te Cząstki Ojca Zaczęły brzmieć. Usłyszymy Nasz Prawdziwy, Duchowy głos. Usłyszymy, gdzie w tym Oceanie Ducha Świętego, tak jak na twardym dysku, gdzie My jesteśmy.

-Jesteśmy Dźwiękiem, jesteśmy Wibracją, jesteśmy Istnieniem, Jesteśmy Czymś, co nie jest tym samym, co fizyczny Człowiek.

Obudźmy się w tej Przestrzeni, niech Nasz Dźwięk, My Sami, zabrzmie we wspólnym akordzie, a jednocześnie możemy uchwycić Swoje własne kolory.

Budźmy się w tej chwili i patrzmy jak cudownie budzą się Inni, bo przecież w Nich jest Nasza Własna Moc. Tam jest Nas więcej. Jak Kocham Ciebie, Ciebie, Ciebie, to Mnie jest więcej. Ciebie jest więcej we Mnie. Wspólnie jest Nas więcej. Bo Wspólnie jesteśmy Jednym.

Odczułem To. Jednym. Nie ma różnicy. Jednym. Jak Dusza Zbiorowa mrówek. To Ona Jest, a nie poszczególne elementy. My musimy się czuć. Jakbym patrzył w Lustro i widział tysiące, migających, zmieniających się Twarzy, a to jestem Ciągłe JA. Ten Sam z Poziomu Ducha, z Poziomu Ducha Całości, z Poziomu Ojca jestem Jednym i tym Samym.

Popatrzcie w lustro. Jak Ja to robię widzę Każdego z Was i tysiące Innych. Twarz i Kryształek. Niektóre są pokręcone, błyski tam są w środku, ale budzimy się w Ojcu.  
**Sprawmy teraz, by z Najczystsze Poziomu Nasze wszystkie wspólne akordy się zjednoczyły we wspólnym zaśpiewie.**

Także tej Naszej Koleżanki, która tam jest i której wibracje w tej chwili nie układają się prawidłowo.

Pozwólmy się odtworzyć. Niech Nasza Moc Odtworzy Nasz Czysty Boski Dźwięk.

.....  
 Pokazują mi, że z tych Piramidek, którymi jesteśmy nagle pokazało się Serce. Taka piękna złoto-biało- pomarańczowo-czerwono i coś Kula. Te Kule zaczęły wylatywać z Naszego Serca.

Tu jest taka dziura po Sercu, po tej Kuli, a One lecą do Góry, naprawdę lecą do góry i jednoczą się w Jedną wielką Kulę.

**-A to jest Bóg. Bóg Ojciec.**

Czyli Nasze Serce jest Bogiem Ojcem. Teraz u góry coś będzie następować, jakiś wspólny akord.

Wczoraj pięknie pokazali Nam, że Promykami Jego jesteśmy. Pozwólmy, więc, by ten wspólny akord Nas Odrodził, może Poznał, a może byśmy mogli w tej Przestrzeni powiedzieć -JESTEM OJCZE.

-Widzę Innych, Ciebie, widzę Siebie. Nie wiem. Doświadczajmy Tego, bo to jest Stan, który musimy odczuć.

Jak Komuś coś podpowiedzą, niech dodaje, ale My tu musimy w tym Stanie się odnaleźć. On jest wszystkim, co mamy.

**Jest taka podpowiedź. Skoro te Nasze Serduszka wyleciały z Nas i połączyły się tam w Górze, to Ta Moc, Ta Zbiorowa Dusza, Bóg Ojciec Całości, skoro On podtrzymuje Nas, To czyż mogą być między Nami różnice.**

-NIE!

-W Nim wszystko jest piękne, wszystko jest czyste. Dlatego trzeba było odrzucić wszystkie animozje. A na tym Poziomie musimy uruchomić Miłość. Kochajmy bezgranicznie Siebie. Kochajmy Ojca. Jego Doskonałość i jak jeszcze czegoś właściwie w Innych, poprzez Światełko w Nim, które łączy Jego z Sercem Każdego z Was, czegoś poprawnie nie odczuwamy, **to prosimy.**

**I o to tu dziś chodziło. Aby pozwolił Nam wzbudzić prawdziwą Miłość, dzięki której, a już jesteśmy w Ojcu i w Oceanie Ducha Świętego, poprosimy, podpowiemy, pokażemy, co chcemy, aby zostało zrobione.**

**Poprośmy, by wzbudził w Nas to, czego do końca nie rozumiemy, by wszystko się stało.**

**Słyszę tak; -spójrz na Swoje ręce. Czym One są?**

-Są tym, co mam.

-*Tak, ale nie do końca.* -*Czym One są?*

-Elementami Ciała, przewodzą Energię.

-*Czym One są?*

(Głos II)Nasuwa mi się; -narzędziem.

(Zbyszek)Powiedział; -Tak. Użył tego samego słowa, ale innego. I mówi, że należą do Niego.

(Głos I)Narzędzie Ojca.

(Głos II)Ojciec przez te ręce może dotykać i odbierać bodźce.

(Zbyszek)Tak. Jakbyśmy byli Jego wielką ręką, a jednocześnie jesteśmy Jego wielką Istotą, a jednocześnie jesteśmy Nim Samym, a Jednocześnie jesteśmy Wszystkim. Choć tutaj postrzegamy Siebie z Poziomu Indywidualności.

Bo jak mówi, mamy w Sobie taki Programek, taki malutki, taki cieniutki, taką czarną, słabiutką niteczkę, która pozwala Nam się odnaleźć Tu, bo tylko dzięki temu Programkowi, gdy Nam się wydaje, że jesteśmy Indywidualni, możemy się odnajdywać na tym Poziomie z Innymi Programami.

-Ciekawe, bo i Jedność i Indywidualność się tutaj łączy.

-Dalej mówi.

-*Spójrz na ręce. Co tam masz?*

(Zbyszek)Widzę Światło.

-Co tam masz? -Mówi

(Głos III)Dotyk, Czucie, Moc.

(Zbyszek)Tak. On pokazuje Mi Światło.

-A, czym jest To Światło?

(Zbyszek)Za Niego powiedziałem; -Mną. To jest Ważna rzecz. Odczułem w tej chwili nie wiedząc, dopiero po Słownictwie zrozumiałem, że na chwilę byłem Nim. Wtedy powiedziałem; -to Światło jest Mną.

-Zgadza się, a czemu teraz nie jest Tobą? Czyli Mną?

-Zgubiłem coś?

-Tak, bo zgubiłeś Nici łączące Cię z Innymi. Zgubiłeś Wszystkich.

-Mówi, że Wszystkich można odnaleźć poprzez Serce.

-I mówi tak; -A teraz spójrz Moimi oczyma. Spójrz na Swoje rękę. Moc.

*I uważaj! Spójrz na tych, co przed Tobą siedzą, co gdzie indziej są. Spójrz na Nich jak na malutkie, urocze, piękne, cudowne, Moje Własne Dzieci. Mają po 2, po 3, po 3,5 lata. One nie wiedzą jeszcze, co robią. One poznają. Wyobraź sobie, że to są Twoje Własne biologiczne Dzieci, które Ci bezgranicznie ufają, choć nie wiedzą tak na prawdę, czym jest zaufanie, czym Jesteś. To Zaufanie zostało w Nich umieszczone. Tak jak odczucie Jedności między Sobą, aby się nie pozabijali, tak zostało też umieszczone zaufanie. Nie tylko do Nich, ale i do Świata Duchowego. Ale by to w pełni dostrzegali, Ja muszę Promieniować.*

*Dlatego jestem w Kuli, dlatego jestem Kulą. Dlatego Grota Lodowa była taką Ideą, którą nie do końca zrozumieliście, ale która spajała Wszystko i Wszystkich. JA Promieniuje, by wszystko było w Świecie Duchowym.*

*Dlatego na samym początku, jak przystępujesz do Działania ujrzyj Te Własne Dzieci, które, czy są świadome Twojego Działania i Twojej obecności, czy też nie, to nie ma znaczenia, które są Tobą.*

*Najpierw pozwalasz obudzić się Całości w Moim Świecie, w Świecie Siły Duchowej. We Mnie. W tej Kuli, którą trzymam w Lodowej Grocie. Czyli najpierw budzisz Ducha Całości. I chciej, by te Dzieci się tam odnajdywały. One nie muszą Cię widzieć, ale pozwól, by Duch Całości przejął kontrolę, bo wtedy Ja tam jestem. Ja od razu czyszczę, Ustawiam i robię tysiące Rzeczy, o których nigdy nie będziecie wiedzieć, dopóki do Mnie nie wrócicie. A teraz patrz, jak te malutkie Dzieci się śmieją, jak przewijam pieluchy, Jak daję To i tamto, jaka Radość, jakie Słońce.*

-Widzisz, co podpowiedziałeś Im?

-*Że ma być Radość, że mają być szczęśliwi, a ty często widzisz chorobę jako Proces Techniczny. Usunąć i czasami Ci podpowiada wizja, że będzie dobrze, bo się uśmiecha, odchodzi.*

-*Wprowadź Radość. Jesteś już obudzony w Całości i teraz w tych wszystkich Ludziach, w tych Twoich malusieńkich ukochanych Dzieciach uruchom Radość. Tam ma być w tej Radości fala nośna.*

*Patrz jak to pęcznieje. To staje się takie plastyczne. Rusza się, tańczy. Budzi się Miłość. Bez Radości nie uruchomisz Miłości.*

*Próbowałeś Ją uruchomić, a kazali Ci widzieć Ludzi w różnych zabawnych scenach, byś Radość Miał, to jest Energetyczna Fala, którą dochodzisz do wibracji Miłości. Do Wibracji Duszy. A przez Duszę łączysz się z Duchem.*

*Teraz tu ujrzyj, jak Im jest dobrze. Jak ma być, jak będą Radosne te Twoje malusie, kochane Dzieci z piaskownicy, ze Żłobków, a musisz działać szybko, bo mogą dorosnąć bez Ciebie i się pogubić. Są tu, jeszcze masz Czas. Moje kochane Dzieci.*

-Radość.

*I przytulaj te Swoje Dzieci, tak jak Matka Boska W Świątyni Serca ukazywała się i każde przytulała.*

**-Bądź Prawdziwym Ojcem, bo tylko Ojciec i Matka uruchamiają tę Moc. Weź Je Wszystkie, na ręce, do własnej piersi, bo tam jest Serce, tam jest Zjednoczenie ze Mną. Niech TA energia, niech ta Moc, niech Ta Miłość teraz jak Je trzymasz na rękach w Tobie zgęstnieje. Gęstnieje tak, że One się zatracają. Ręce, nogi, wszystko jest jakby znikające.- Czemu? Bo gęstość Moja jest większa i One się rozpraszają. One są już wszędzie. One są zapisem we Mnie.**

**-A teraz, bo swoimi rękami oddałeś Mi, zobacz, co jest za horyzontem.**

-Patrzę, a tam jest Ciemność, tam jest Nicość, Tam jest Naczynie, które wszystko to, cośmy robili w Sobie skupiło.

**-Ale, Ja ukazuję Wam Nicość od Samego początku jako Wiosnę, jako Odrodzenie, jako Cud.**

**-Ja i PraOjciec, to Jedno. A Naczynie, Nicość, choć jest tutaj wyrażona Praojcem ma być wielkim Darem.**

**Obudźcie Wiosnę we własnym Życiu. Obudźcie Cud w Ciałach Waszych, w Duszach Waszych, w Duchu Waszym.**

**I teraz Ta, co tam leży i Wy Tu i Teraz pozwólcie, by TA Całość została Przeniknięta na Fali Miłości Wiosną. Całkowitym Odrodzeniem Waszej Istoty we Mnie. Całkowitym Obudzeniem Mnie w Was. Pozwólcie, by stał się Cud i Odczuwajcie to teraz na swój sposób. Grajcie na plaży, serfujcie, łańcie po Górach, grajcie w karty. Róbcie w tej chwili wszystko to, by być w Radości we Mnie, bo to zostanie zapisane.**

**Stan, któremu będziecie musieli podlegać. Stan, który wybraliście. Stan. Nie ważne, co w danej Chwili robicie, by być w tym Stanie, ale to ma być Stan Radości. Jak Ktoś cierpi, jak Komuś nie wychodzi, to nie jest ten Stan. Stan Radości, Stan Miłości, Odrodzenie i Wiosna, to jest Coś, co ma promieniować na Całe Życie, na Wszystkich Ludzi, na wszystkie sytuacje i na Wszystkie Światy.**

**To jest budzący się Chrystus.**

Właśnie wtedy Jezus uklęknął na Pustyni i zawołał do mnie;

**-Ojcie, tak długo czekałem i nic nie wiedziałem.**

**W tej chwili Wy pozwólcie na to, by w Radości i łzach zaczął w Was budzić się Chrystus. Wasza potężna, Indywidualna, Częstka Moja we Mnie. A ta Częstka jest w Szcześciu, w Radości, Pomocy. W Jedności ze Wszystkimi poprzez to, że Ja już tam Jestem. Będąc tu możecie dlań uczynić wiele. Bądźcie Pochwaleni, Schowani, obudzeni w Chrystusie. Odczuwajcie teraz, Jacy Jesteście Naprawdę.**

**Wspaniali, Moje Dzieci, Wspaniali.**

**A, co Czyste nie może nic nieczystego zrobić. Jak się obudzicie we Mnie, jak się obudzicie w Chrystusie, a w tej chwili Jest w Was ten Stan zawarty, wtedy w Swojej Wspaniałości Jesteście Cudem dla innych. Wyciągając ku Nim ręce, wyciągacie Moje ręce i Mnie pozwalacie Działać. Chrystusowi. I uwierzcie Mi. JA, a WY, to Jedno w Chrystusie.**

Teraz Każdy na Swój sposób utrzymuje Radość. Niech Widzi, jak Jego Chrystus Działa. Uzdrawiamy Siebie, Uzdrawiamy Innych. A oprócz tego, a niech się dzieje Wszystko, to, co Ma.

Każdy na Swój sposób niech w to wchodzi, bo ma Indywidualny sposób odnalezienia się w Chrystusie. Możecie coś dopowiedzieć. Ja tonę w swoich odczuciach.

.....

Tylko wypowiedzieli Mocą trzeba kierować. To, co było dotychczas, to odnalezienie się w tej Mocy. A teraz pokazać, jak już będziecie czuć, jak przyjdzie ten moment, co ma Moc zrobić. Wyrzynamy z Oceany Ducha Świętego Nowe. Bo jesteśmy na tym Poziomie Stwórcami.

***Jeszcze raz tu przypominają, byśmy nigdy nie zapominali, że Chrystus działa na wszystko; -na Przestrzeń, na Sytuację, na Przeznaczenie, na Całość.***

Nie skupiać się na używaniu Mocy do unoszenia łyżki, to jest tylko elemencie. To działa na Całość. Mamy być w tym Stanie, w Nim Cały Czas.

Przyjechały wielkie konie jak Rydwan rzymski. Białe, potężne, u góry. Zeskoczył Ktoś, zajrzał w Nasze dłonie i tam były takie czarne pieniążki. Położone, albo On położył. Te czarne pieniążki kładzie, a zarazem widzisz odwrotność. Zabiera pieniążek. Jedno i drugie jest działaniem. Ale nie rozumiem Tego. Potem uklęknął na prawe kolano. Łokieć lewy oparł na lewym kolanie, bo jest w kącie prostym i uklęknął przed jakąś Siłą, która nadchodzi na wprost.

***-Słyszę, że nadchodzi Człowiek.***

***Mówią, że nadchodzi Najpotężniejsza Istota, w której zobrazowano Wszystkie Marzenia Bogów.***

***-Bo był Sen, bo nie było Nic. Bo w Śnie powstało To, co naprawdę miało się stać, ale naprawdę w Bogach jeszcze nie było.***

***Z Poziomu Człowieka Już było, choć jeszcze nie było, Ale z Poziomu Ojca nie Istniało.***

***Jednakże, by wypowiedzieć te Słowa i by nie kolidowały z Tym, co zostało już wyrzeczone musicie ujrzyć to, co Stworzyli Bogowie.***

***Usłyszałem Bóg, ale Sens był w liczbie mnogiej.***

***Ujrzymy Człowieka. Ten, Kto Przyszedł, dał te pieniążki klęczy cały Czas. Grzbiet Jego tak się pochyla, że głową już dotyka Ziemi. Podwinął kolana jak niemowlak pod Siebie. Ta potęga tej Istoty, która tutaj przychodzi rozwała Go. Jest mu tak dobrze, że w tej czolobitności, aż się skulił Sam w Sobie.***

***To, co tu przychodzi, ten Człowiek, to jest właściwie Potężna Energia. I tylko widać; -ręka, noga. Ale On ma różne inne Formy. Pokazują nawet Planety. Człowiek to jest Wszystko. Nawet Stwórca jest Człowiekiem.***

***(Głos II) Taką Potęgę ma Człowiek.***

***(Głos) Widzę jak się Góry otwierają.***

***(Zbyszek) Niszczyci Was, uczynili z Was marność nad marnościami, bo tylko słabym można sterować.***

***Człowiek nie potrzebuje Sterować Nikim, a tym bardziej nie pozwoli sterować Sobą.***

***Człowiek jest Wolny.***

***Odczujcie, Kim Jesteście. Chrystus, to jest Moc, w którą Bogowie Was wyposażyli.***

***Odczujcie Swoją Potęgę.***

***Ujrzyjcie teraz Matkę Boską. Ujrzyjcie teraz Ojca, który jest Praojcem. Ujrzyjcie Swoich Rodziców.***

***My, a Wy to Jedno. Nie pozwolimy Was Skrzywdzić, ale czujcie Nas i pozwalajcie Nam Działać. Wy jesteście dla Nas Wszystkim, a My dla Was Także. Totalną ochroną, Totalną Miłością. Totalnym Wszystkim. Jak się obudzicie pamiętajcie, że wyposażyliśmy Was w Naszą Moc. I bądźcie w Niej. Bądźcie w Radości, bądźcie w Szczęściu, w Miłości.***

***Pomagajcie innym, bo tylko wtedy Ta Moc Działa. Ona nie zabija. Ona zmienia, ratuje,***

***-Oni mówią, że Ich Moc w Naszym Świecie powinniśmy Nazwać DOBROBYTEM.***

***-Otworzyli taką torebkę, w którą kiedyś na Święta chowało się cukierki i One tak wypadają, ale zawisły w górze tu nad Nami.***

***To wygląda jak totalne złomowisko; -domy, auta, przygody, Stany, Marzenia. Mnóstwo różnych rzeczy. To są prezenty. Mamy tego tyle ile chcemy i możemy wybrać. Możemy***

tutaj zająć i wybrać. To, co chcecie. Zdrowe Ciało, sytuacje. To są dary. Jesteście w stanie to przyjąć, to bierzcie. Więc teraz Każdy na Swoją sposob, niech bierze to, co chce. Ojciec Matka Nam to dają.

(Głos II) Pojawilo się jeszcze coś. Z jednej Strony są te Dary wszystkie, a z drugiej pokazalo się bardzo jasne Światło, jakby kula taka...

(Zbyszek) Tak i ta Kula zaczyna Promieniować, może to Poziom Stwórcy, ale zaczyna Promieniować bardzo łagodnie i delikatnie. Pierwszy raz tak zwiecznie na Naszych czołach, zupełnie inny rodzaj wibracji.

(Głos I) Bo to jest Całość.

(Głos II) To jest Światło Ojca.

(Zbyszek) I zgadza się, bo Rodzice się pokazali, a Skoro My jesteśmy tutaj, to Naszym Stwórcą jest Ojciec. Wtedy My pojmowaliśmy z Poziomu Niższej Naszej Części, czyli Człowieka, Duszy. I Stwórcą tego był Stwórca. Natomiast Stwórcą Nas, Istoty Ludzkiej, Ducha jest Ten Ojciec. Dlatego zupełnie inne Światło jest wokół głowy. To jest taka lekko chłodna delikatna wibracja. Bardzo łagodna. Jest jak wiaterek, jak Cisza.

(Głos I) Ona nie jest czysto biała. Ma troszeczkę fioletu.

(Zbyszek) Ja Mówię o odczuciu tych Energii, co były. Zawsze tak kłuło. A to delikatnie Nas zaczyna przenikać.

-Mówią; -*To jest właśnie Przepływ Obecności Boga, a Jeszcze odczuj Jego.*

-I pokazują na Rodziców, którzy stoją nad tymi Darami i do Nas się uśmiechają. Więc mamy Ich i czujemy Ich i czujemy Ich Przepływ Obecności.

Zgnietli tę Naszą Scenę. To wszystko, co jest jakby to była kartka papieru. Zdjęcie. Rzucili. To się rozpostarło. Pokazują się zupełnie nowe, czyste zdjęcia. Tak jakby powiedzieli. Patrz! Nowy Film. Skocz i Żyj. Jak tylko to widzicie, to tutaj to, co będziecie w stanie Ujrzyć musi być zapisane. I nawet Widzę Autograf „Ojciec” na tej fotce, na tym zdjęciu, by podpowiedzieć, że On to już Stworzył, że to zostało oddane do druku.

Więc teraz Każdy z Nas niech stara się ujrzyć to, co by chciał, aby się w Jego życiu Stało. Jakby czegoś nie ujrzał, to niech pozwoli Sobie Prowadzić się poprzez Wyobrażnię, by w Oceanie Ducha Świętego Ujrzał to, co tak naprawdę ma być. To Nasza Podstawowa Rola, która zawsze jest dla Nas najdoskonalsza.

To jest Lustro Przeznaczenia w Cudownym Pocztówkowym Wydaniu Naszego Ojca. Wchodźmy teraz w Przyszłość i patrzmy, co Nas czeka.

.....  
U mnie pokazali coś zbiorczego. Czy uzdrawiasz, czy pedałujesz na rowerze, czy oglądasz film. Cokolwiek robisz, to nie musisz dążyć do tego, by to się stało kombinując, tylko możesz zaufać Mocy, NAPRAWDĘ ZAUFAC MOCY, która jest Jak błyskawice przenikające Wszystko. Łączą się z Twoją głową. Promieniają z Ciebie. Po prostu powiedz, co chcesz i niech się stanie.

Także Wszystkie te Dary, które tutaj są możemy zebrać w jedno, w odczucie Własnej Mocy. I wtedy nie zobaczysz nic, bo możesz zobaczyć wszystko. Ponieważ Wszystkiego nie można od razu zobaczyć widzisz NIC.

Moc. Masz Moc, masz Wszystko. Wybieraj.

-Mówią; -otwieraj fizyczne oczy i chciej, by się zmieniło. Mamy tylko słuchać jak To ma wyglądać.

-MOC. My przyszliśmy do Ojca po MOC. Po CHRYSUSA.

Widzę, że 7 osób będzie przyjmować Chrzest. Widzę Wieczernik. Ale to Ich Indywidualne Doświadczenie.

Pokazali mi Wieczernik. Jest Jezus, są Inni. Jak się wchodzi, to stół jest prosty i Nas sadzają po tej stronie od drzwi.

Nie ma tutaj wyszukanych sytuacji, w których jest Czołobitność. Odczucie Mocy. Pakują jedzenie jakby to było Przyjęcie. Nawet jakiś z mandoliną tu wpadł i rzepoli. -A Ci się śmieją. Mówią; -idź, idź, bo uszy puchną, bo to jeden od Nich. Zaczyna być wesoła, miła atmosfera. Jezus powoli zaczyna znikać. Scena zaczyna mi też znikać.

Co my mamy teraz zrobić? Jesteśmy w Sobie, Chrystus Obudzony, ręce wyciągnięte ku Bratu i Siostrze Uzdrawiamy Się. Oddajemy Bogu. Dotyk Boga, który robi wszystko, co najlepsze. Pozwólmy, by tak się stało. Koleżanka tam, My tu, Przestrzeń, cokolwiek oddajemy Bogu. Mówiąc Najwięcej skarbów ile można. Nie tylko zdrowie fizyczne. Wszystko. Bądźmy tymi Cudownymi Zaklinaczami Przeznaczenia. (Głos I)W Przeszłości, Teraźniejszości i Przyszłości.

(Głos III)Połączyć te czasy Istnienia.

(Zbyszek)Pokazują jak to się dzieje; -Pokazują Taką Istotę, która jest tylko jajkiem energetycznym. Ale tej Istocie jak w Matrixie i tak jak Duchowi Ludzkiemu wydaje się, bo On Śni jakiś scenariusz, a My przedstawiamy jakieś role i w Nim się to zmienia. Równie dobrze, pokazują, My w Nim, w głowie ustawiliśmy inne odczucia; -szedł wielką drogą, potem przez Pustynię, potem fruwał....Wymazaliśmy, wstawiliśmy, że pływa na statku i się wydaje Mu, że pływał zawsze. I w energetycznej Przestrzeni też to się zmienia.

Więc w tej chwili, tym Naszym Braciom i Siostram, którym możemy wstawmy Nowe. Ale My nie musimy konkretnie pokazywać, co. Wstawmy, a Ojciec i Matka wiedzą, to, co najlepsze. Czyli wszystko od Przeszłości, Przyszłości, Teraźniejszości. Niech to Ich Życie; Ciało, Dusza i Duch będą szczęśliwe

-I Słowo Ciałem się stało i zamieszkało między Nami -czyli zapis się dokonał.

(Głos II)Poszło to wszędzie. Rozeszło się jak fale elektromagnetyczne na Całość

**KONIEC.**